**POZWÓL MI BYĆ SAMODZIELNYM PRZEDSZKOLAKIEM**

Samodzielność jest ważną potrzebą rozwojową każdego dziecka. Poprzez podejmowanie prób i gromadzenie doświadczeń, dziecko stopniowo opanowuje niezbędne w życiu umiejętności, rozwija swoje możliwości, poznaje własną odrębność i kształtuje tożsamość. Samodzielność jest cechą, która rozwija się etapami i przechodzi od niższych do wyższych form. Pierwsze jej oznaki pojawiają się u dziecka około pierwszego roku życia. Już wtedy możemy zaobserwować próby dążenia do samodzielności, kiedy to stara się pokonywać pierwsze trudności związane z nauką chodzenia czy pierwsze próby samodzielnego jedzenia. W dalszym etapie, potrzeba samodzielnego działania jest jeszcze silniejsza – wyraża się w tzw. buncie dwulatka, który dobitnie sygnalizuje „Ja sam/sama”, choć nie zawsze jego chęć działania jest adekwatna do możliwości. I to tu pojawia się niezwykle ważna rola otoczenia, która może rozwijać lub ograniczać, a nawet tłumić samodzielność dziecka.

**JAK UCZYĆ SAMODZIELNOŚCI:**

1. **Nie śpiesz się!** Ucząc dziecko samodzielności musimy uzbroić się w cierpliwość. Największym wrogiem nauki samodzielności jest brak czasu. Łatwiej i szybciej jest rodzicom ubrać i nakarmić dziecko, niż czekać cierpliwie, aż samo zje i się ubierze. Gdy się przeoczy odpowiedni moment w rozwoju, można zahamować u swojej pociechy niezwykle cenną aktywność i pozbawić inicjatywy w dążeniu do samodzielności. Niestety potem trudno będzie przezwyciężyć jego bierną postawę.
2. **Utrwalaj umiejętności dziecka w nowych środowiskach.** Nowe miejsce, inne okoliczności motywują do działania. Nauczenie się, że każdy ma obowiązki i nie zawsze je lubi, ale musi je wykonać to długi proces. Konsekwentnie należy przyzwyczajać do wywiązywania się z codziennych powinności by z wiekiem mogły się uwewnętrznić, czyli stać się rutynowymi.
3. **Każdorazowo doceniaj nie tylko efekt działania, lecz także wysiłek.** Nauczenie się prostych dla dorosłych czynności jest dla dziecka olbrzymim wyzwaniem. Dopiero wielokrotne próby, mniej czy bardziej udane, przyniosą w efekcie oczekiwany sukces. Nie porównuj dzieci (syn sąsiadki wkłada już spodnie, a mój nie), bo każdy ma inną zdolność do przyswajania nowych umiejętności i inne tempo psychomotoryczne. To nie szkodzi, że nauczył się pół roku później, ważne by w konsekwencji osiągnął sukces i wykonał czynność poprawnie. Nie oczekuj, także od razu poprawności, jeśli bluzeczka jest „tył na przód”, czy pantofelki założone „prawa na lewą”, to także sukces – bo włożone samodzielnie.
4. **Nie wyręczaj dziecka we wszystkim.** Przyzwyczajanie dziecka do samodzielności utrudnia nadopiekuńczość rodziców, którzy chcą ustrzec malca przed najmniejszym trudem. Trzeba jednak cierpliwie, wielokrotnie pokazywać dziecku, jak się zapina guziki lub przeplata sznurowadła i codziennie sprzątać razem z nim jego pokoik. To długa nauka. Nie wystarczy powiedzieć: „Idź sprzątać zabawki”. Trzeba wziąć trzylatka za rękę i stwierdzić: „Teraz ty poukładasz zwierzęta na półce, a ja powkładam klocki do pudełek”. Przyda się przy tym odrobina humoru – sprzątanie nie powinno być nudne. No i oczywiście potrzebna jest konsekwencja. Jeśli powiemy: „Najpierw posprzątaj, a potem opowiem ci bajkę”, musimy dotrzymać słowa.
5. **Ustalcie w rodzinie, wspólnie jedną strategię** (jeden front wychowawczy) podczas nauki samodzielności. Nie może być tak, że np. tata postanawia uczyć dziecko samodzielności, a babcia chce wyręczać wnuka. Jeśli jeden z domowników pozwoli dziecku na samodzielność, a drugi będzie nadopiekuńczy, wywoła to u dziecka dezorientację i niechęć.
6. **Pamiętaj, że efektywne wspieranie dokonuje się poprzez:**   
   – budowanie bezpiecznej relacji z dzieckiem,   
   – wzmacnianie własnej wartości dziecka poprzez docenianie, chwalenie,  
   – okazywanie szacunku dla wysiłku dziecka i słuchanie dziecka,   
   – wyznaczanie swoich granic i respektowanie granic dziecka,   
   – mówienie o własnych uczuciach i oczekiwaniach,   
   – umiejętne wycofywanie swojej pomocy, czy obecności, w miarę postępów dziecka.

**Samodzielność w przedszkolu**

Nauczyciele systematycznie, każdego dnia stwarzają sytuacje sprzyjające usamodzielnianiu się dzieci w zakresie samoobsługi, w obszarze samodzielnego myślenia i komunikowania się z otoczeniem, jak i rozwiązywania problemów, czy budowania właściwej samooceny. Dziecko, poznając efekty własnej działalności, jest konfrontowane ze swoimi możliwościami. Czerpie również ze swojego działania satysfakcję i buduje poczucie sprawczości. Sposób wykonywania czynności samoobsługowych i porządkowych przenosi się na czynności intelektualne. Wszystko, co przedszkolak wykona własnymi rękoma, do czego dojdzie własną myślą, co przeżyje – buduje jego umiejętności, wiedzę o sobie i innych oraz o świecie. Dlatego pozwól swojemu dziecku na samodzielność i zawsze pamiętajmy, że z samodzielnego dziecka, wyrośnie samodzielny dorosły!